

*Sygn. akt II AKa 187/22*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 06 lipca 2022 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Małgorzata Janicz*

*Sędziowie: SA – Przemysław Filipkowski*

*SA – Sławomir Machnio (spr.)*

*Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Grajber*

*przy udziale Prokuratora Anny Sieradzkiej- Kośla*

*po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2022 r.*

*sprawy R. P. (1), urodzonego (...) w W., syna C. i K. z domu I.*

*oskarżonego o czyny z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 6 k.k. i z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2022 roku, sygn. akt XVIII K 302/21*

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od R. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.300 (sześć tysięcy trzysta) złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 187/22</b>
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

**Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie wydany w dniu 10 stycznia 2022 roku w sprawie *XVIII K 302/21*

**Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

x **obrońca**

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia**

**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

x **na korzyść**

# na niekorzyść

x **w całości**

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.

x	<b>art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</b>	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
x	<b>art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</b>	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### 1.4. Wnioski

x	<b>uchylenie</b>	# zmiana	
---	------------------	----------	--

## **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	

### **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Wskazać fakt	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu.

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz</b>	

<b>niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Wskazać fakt	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu.

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzuty	
	<p>1. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 k.p.k. obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku, poprzez dokonanie niewłaściwej subsumpcji prawnej czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia pod przepis art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 6 k.k., podczas kiedy prawidłowa ocena wszystkich zgromadzonych w toku niniejszego postępowania dowodów, winna prowadzić do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem, opisanym w ramach zarzutu sformułowanego w punkcie I aktu oskarżenia, wypełnił wszystkie czynności wykonawcze występku opisanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. albo- co najwyżej- występku opisanego w art. 299 § 6a k.k.</p> <p>alternatywnie- z ostrożności procesowej- przyjmując za podstawę prawną przepis art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 k.p.k. zarzut:</p> <p>2. Rażącej obrazę przepisów postępowania karnego, mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez niespełnienie</p>	<p># zasadne</p> <p># częściowo zasadne</p> <p>x <b>niezasadne</b></p>

	<p>przesłanki trybu konsensualnego w postaci „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości”, o jakiej mowa w art. 335 § 1 k.p.k. i wydanie w tym trybie wyroku, mimo istnienia wielu istotnych wątpliwości, co do okoliczności popełnienia przez oskarżonego czynu, przypisanego mu w punkcie I wyroku.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>		
<p><b><i>Zarzuty nie są zasadne.</i></b></p> <p>Punktem wyjścia do rozważań jest brzmienie przepisu art. 447 § 5 k.p.k.</p> <p>Wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie nastąpiło w wyniku uwzględnienia przez sąd I instancji wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy, a tym samym, zgodnie z ww. przepisem, podstawą apelacji nie mogły być zarzuty, określone w art. 438 pkt. 3 i 4 k.p.k. Należy dodać, że to ustawowe rozwiązanie, było „rezultatem wieloletnich poszukiwań takiego instrumentu procesowego, który mógłby stanowić skuteczne antidotum na niełojalne zachowania stron po zakończeniu postępowania w pierwszej instancji w jednym z konsensualnych trybów kończenia sporów (...) w praktyce dało się zaobserwować rosnącą liczbę wypadków swoistej gry procesowej prowadzonej przez oskarżonych w wypadku kończenia sprawy w pierwszej instancji w formie konsensualnej. Licząc na łagodniejsze potraktowanie, oskarżeni pierwotnie dążyli do konsensualnego zakończenia sprawy, następnie zaś – niejako wbrew zasadzie pacta sunt servanda – zaskarżali wydane w tym trybie</p>		

rozstrzygnięcia ze świadomością, że oskarżyciel potraktuje zakończenie sporu w tym trybie w sposób wiążący i w konsekwencji nie wniesie środka odwoławczego, a więc sądy w dalszym toku postępowania ograniczone będą zakazem reformationis in peius i składając apelację, niczego zatem nie ryzykowali, stwarzając sobie tylko dodatkową szansę uzyskania jeszcze łagodniejsze orzeczenia od tego, na które dobrowolnie przystali przed sądem a quo” (vide teza 27 w: Stefański Ryszard A. (red.), Zabłocki Stanisław (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, opublikowano: WKP 2021).

Zgodnie z przepisem art. 447 § 5 k.p.k. apelujący może więc podnosić, że:

a) „przy prawidłowo ustalonych faktach dokonano (...) ich nieprawidłowej subsumcji, a w konsekwencji czyn został błędnie zakwalifikowany” (tj. obrazę prawa materialnego- art. 438 pkt. 1 i 1a k.p.k.),

b) „...doszło do nadużyć w stosowaniu tego trybu zarówno poprzez to, że w istocie nie zostały spełnione warunki do wydania orzeczenia w postępowaniu skróconym, jak i poprzez to, że wymierzono (...) karę w innej wysokości niż uzgodniono, a więc naruszając warunki porozumienia”,

c) pozbawiono oskarżonego „prawa do obrony formalnej (na skutek np. przejścia do porządku dziennego nad okolicznościami, w świetle których powinien mieć obrońcę) lub materialnej”,

d) doszło do innych uchybień natury procesowej, a w tym do niewłaściwej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Należy dodać, że „Jeśli apelacja wniesiona od wyroku wydanego w trybie konsensualnym jest dopuszczalna z uwagi na to, że wskazano w niej choćby jeden zarzut nieobjęty zakazem wyprowadzonym z treści art. 447 § 5, sąd odwoławczy jest obowiązany rozpoznać ją także poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów (...) teoretycznie sąd ten może np. stwierdzić rażąco niewspółmierność kary” (teza 35 ibidem). W apelacji od wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie można natomiast podważać ustaleń, które spowodowały przypisanie oskarżonemu sprawstwa określonego czynu, gdy jednocześnie nie kwestionuje się „prawidłowości procedowania w jednym z trybów konsensualnych” (vide teza 28 ibidem).

Zwrócenia uwagi wymaga też stanowisko zajęte w tezie 32 (ibidem), to jest, że „O ocenie, z jakim zarzutem mamy do czynienia w środku odwoławczym wnoszonym od orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym, nie decyduje () „kwalifikacja” zarzutu wskazana przez autora tego środka odwoławczego, a faktyczna treść tego zarzutu”.

W zarzucie nr 1., wbrew wskazaniu w nim „obrazy prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku poprzez dokonanie niewłaściwej subsumpcji prawnej czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia pod przepis art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 6 k.k.”, obrońca R. P. podniósł



dokonanie przez sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, tj. zarzut, o którym mowa w przepisie art. 438 pkt. 3 k.p.k..

***Należy zauważyć (vide teza 44 dot. art. 438 k.p.k. w: Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany. Opublikowano: LEX/el. 2022), że „Ustalenia faktyczne dotyczące odpowiedzialności karnej oskarżonego są czynione w dwóch płaszczyznach”.***

Pierwsza z nich obejmuje „błąd co do sprawstwa”, który ma miejsce wówczas, „gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów sąd błędnie ustalił fakty. Wówczas ten błąd ma wpływ na treść orzeczenia. Natomiast jeżeli dowód został nieprawidłowo przeprowadzony, to nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Jeśli zaś dowód został nieprawidłowo oceniony, to następstwem błędnej oceny są błędne ustalenia faktyczne. W takim układzie procesowym uchybieniem pierwotnym, którego powinien dotyczyć zarzut, jest obraza przepisów postępowania, a jego następstwem są błędne ustalenia faktyczne”.

„Druga płaszczyzna ustaleń faktycznych dotyczy przypisania przestępstwa. Ustalenia faktyczne są czynione pod kątem znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa, co znajduje swój wyraz w sentencji wyroku zawierającej opis przypisanego oskarżonemu czynu (art. 413 § 2

pkt 1). Błędne ustalenia faktyczne co do opisu czynu mają wpływ na kwalifikację prawną czynu. Mogą one polegać na braku ustalenia określonych faktów, co prowadzi do zdekompletowania znamion przestępstwa, albo na błędnym ustaleniu faktów, co powoduje niewypełnienie znamion zarzucanego przestępstwa lub wypełnienie znamion innego przepisu ustawy karnej. Wówczas takie uchybienie ma wpływ na treść wyroku co do kwalifikacji prawnej czynu (...) Tak rozumiany błąd w ustaleniach faktycznych może mieć dwie postacie, tj. błędu „braku” albo błędu „dowolności” (por. Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza..., t. 2, s. 129). W obu przypadkach to uchybienie dotyczy sytuacji, gdy prawidłowo ujawniono dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny. Oznacza to, że sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, gdy orzekał na posiedzeniu (art. 92), albo gdy orzekał na rozprawie – ujawnione na tym forum (art. 410), a także prawidłowo je ocenił (art. 7). Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone) (...) W orzecznictwie Sądu Najwyższego wywodzi się zasadnie, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z neodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe

nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (zob. np. wyroki SN: z 4.10.1973 r., III KR 243/73, LEX nr 18711; z 2.12.2008 r., III KK 221/08, LEX nr 495316; z 16.07.2013 r., WA 15/13, LEX nr 1341300)”.

Powracając do przedmiotowej sprawy, to okoliczność podniesienia przez obrońcę zarzutu o treści art. 438 pkt. 3 k.p.k. wynikała i ze sformułowań w nim zawartych, kwestionujących „prawidłową ocenę wszystkich zgromadzonych w toku niniejszego postępowania dowodów”, jak i z dalszych rozważań zawartych w uzasadnieniu apelacji a podsumowanych stwierdzeniami odnoszącymi się do zarzutu nr 2., że wystąpiły „Jawiące się na tle powyższych rozważań (tj. wskazanych w uzasadnieniu zarzutu nr 1.- przyp. sądu) wątpliwości co do okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów...”.

Tak więc, obrońca R. P., wbrew prezentowanej w apelacji postawie wystrzegania się stawiania niedozwolonych w myśl art. 447 § 5 k.p.k. zarzutów (m.in. „na obecnym etapie- zważywszy na wyłączenia wskazane w art. 447 § 5 k.p.k.- nie ma możliwości wchodzenia na ten grunt, bowiem byłoby to nieuprawnione w zaistniałym układzie procesowym sięganie na płaszczyznę odnoszącą się do ustaleń faktycznych, a nie to jest zamierzeniem skarżącego”), czynił to kwestionując „prawidłowość ustalonych faktów” a w tym:

a) błędy w analizie wyjaśnień R. P. w efekcie których, „w zasadzie nie wyjaśniono w tym postępowaniu dostatecznie (...) co tak naprawdę oskarżony ostatecznie chciał zrobić,

jaki cel realizował” oraz, że „celem „działania oskarżonego- jaki rysuje się w sposób ogólny z jego wypowiedzi, nie miało być rzeczywiste działanie legalizujące zaoferowane mu pieniądze, bo takich możliwości nie posiadał, co zostało wadliwie ocenione (...) jako usiłowanie nieudolne” ale „doprowadzenie osoby, z którą nawiązał kontakt do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. osiągnięcia korzyści majątkowej ale za pomocą oszustwa”,

b) nieuwzględnienie okoliczności, że „w prowadzonych rozmowach biznesowych ustalona osoba nie dopuszczała oskarżonego do zaprezentowania mu innych, legalnych form współpracy (...) oskarżony nieustannie znajdował się pod swoistą presją na zrealizowanie przestępczego procederu, a dopełnieniem tego obrazu było nieustanne ponaglanie go do działania” co w efekcie „niejako sprowokowało oskarżonego do pomysłu oszukania swojego „partnera biznesowego” i wykreowania w nim mylnego wyobrażenia o rzekomo posiadanych możliwościach wywiązania się z przyjętych ustaleń i udzielenia pomocy w zalegalizowaniu środków pieniężnych, mających wedle tamtego pochodzić z przestępstwa”,

c) niesprawdzenie, „w jaki praktyczny sposób oskarżony miał dokonać wyprania brudnych pieniędzy przy pomocy tychże dwóch firm, skoro przesłuchani w charakterze świadków, pracownicy tych firm (...) nie znali osoby oskarżonego”.

W tych warunkach, zdaniem skarżącego, „istnieje dostateczna

podstawa do oceny, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował wszystkie czynności wykonawcze występkę, o jakim mowa w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.”.

Nadto, obrońca oskarżonego podnosił, że w postępowaniu przed sądem I instancji nie został określony a następnie omówiony w uzasadnieniu wyroku rodzaj przestępstwa, którego popełnienie „miało doprowadzić do osiągnięcia środków finansowych oferowanych oskarżonemu jako nielegalnych” i „czy oskarżony rzeczywiście nie miał wątpliwości, że mowa o przestępstwie, które umożliwiło pozyskanie tych pieniędzy”. W efekcie, przy dodatkowym uwzględnieniu rozbieżności „pomiędzy kwotą, która miała widnieć na szwajcarskich fakturach w łącznej wysokości ok. 980.000 zł, a kwotą aż 2.000.000 złotych, którą w dniu 05 lipca 2021 roku zaoferowano oskarżonemu do przeliczenia, bowiem w tych warunkach w ogóle nie wiadomo w odniesieniu do której kwoty, oskarżony miałby posiadać wiedzę, że pochodzić ma z nielegalnego źródła”, nie można było przyjąć, że „skutecznie udowodniono oskarżonemu posiadanie „świadomości” nielegalnego pochodzenia środków pieniężnych z którymi się zetknął krytycznego dnia w pokoju hotelowym”.

Wreszcie, obrońca R. P. wskazał, że nie ulega wątpliwości, że przy przyjęciu, „iż dostatecznie udowodniono oskarżonemu jego poziom wiedzy, czy raczej świadomości w zakresie źródła pochodzenia pieniędzy”, to zachowanie tej osoby (...) zostało niejako przerwane poprzez zatrzymanie go w trakcie liczenia

tych pieniędzy przez Policję” co oznacza, że „dalszych czynności wymaganych przepisem art. 299 § 1 k.k. oskarżony- z przyczyn oczywistych- już nie podjął”.

Tak więc, „W świetle tych okoliczności (...) rodzi się wątpliwość, czy in concreto zachowanie oskarżonego, opisane w punkcie I aktu oskarżenia, nie zakończyło się w fazie przygotowania do tzw. prania brudnych pieniędzy, a tym samym, czy prawidłowo dokonana subsumpcja, nie powinna skutkować przypisaniem oskarżonemu czynu z art. 299 § 6a k.k....”.

Zasadność tej tezy, zdaniem skarżącego, wynika także z tego, „że firmy wskazywane przez oskarżonego jako elementy, mające służyć do zalegalizowania oferowanych mu środków płatniczych (...) nigdy nie miały nic wspólnego z oskarżonym, czy raczej odwrotnie”. Skarżący podniósł więc, tym razem już w sposób pewny, bo opierając się na „wszystkich okolicznościach ujawnionych w trakcie postępowania przygotowawczego”, że R. P. można „przypisać co najwyżej przygotowanie o jakim mowa w art. 299 § 6a k.k.” z którym wiązało się niższe, ustawowe zagrożenie karą.

Podsumowując powyższe argumenty, obrońca R. P. dowodził wystąpienia nieprawidłowej oceny dowodów, której następstwem były błędne ustalenia faktyczne, a w tym, „co do opisu czynu mają wpływ na kwalifikację prawną czynu”. Argumentacja na poparcie takiego stanowiska, mimo podzielenia jej na dwa zarzuty, stanowiła treść uzasadnienia wniesionego środka odwoławczego.

W takim układzie procesowym uchybieniem pierwotnym, którego powinien dotyczyć zarzut apelacji, jest obraza przepisów postępowania w zakresie oceny dowodów, gdyż błędne ustalenia faktyczne były jej następstwem. Apelujący nie zarzucił jednak obrazy art. 7 k.p.k., nie wskazywał na czym, w rozumieniu tego przepisu, miało polegać działanie sądu I instancji uchybiające „swobodnej ocenie dowodów” (tj. np. na sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego) i poprzestał w tym zakresie na stwierdzeniu możliwości podniesienia takiego zarzutu. Zamiast tego, obrońca R. P. zarzucił „alternatywnie”, dopuszczalną procesowo, obrazę przepisu art. 335 § 1 k.p.k. w części dotyczącej błędnie przyjętej przez sąd I instancji, „niewątpliwości popełnienia przestępstw przez R. P.”.

W tym też zakresie, wobec niedopuszczalności wskazanego w apelacji jako pierwszy zarzutu o treści określonej w przepisie art. 438 pkt. 3 k.p.k. i jego faktycznej błędności (tj. sprzeczności pomiędzy stawianymi tezami a argumentacją na ich poparcie), będą prowadzone dalsze rozważania.

Na ich wstępie należy zauważyć, że wbrew stanowisku zajętemu w apelacji, sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 335 § 1 k.p.k., gdyż przepis ten nie stanowił podstawy do wydania wyroku w niniejszej sprawie. Ponieważ jednak apelujący we wniesionym środku odwoławczym kwestionował ziszczenie się warunków do orzekania w trybie konsesualnym, a więc w zakresie szerszym, niż

tylko poprzez odniesienie się do treści tego przepisu, w dalszej części uzasadnienia, sąd będzie badał czy „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości” w oparciu o zawarte w apelacji argumenty odnoszące się do obu, postawionych w niej zarzutów.

I tak, do aktu oskarżenia został dołączony wniosek urzędu prokuratorskiego o wydanie wyroku skazującego, złożony w trybie art. 335 § 2 k.p.k. a jego podstawą były m.in. w pełni uwzględniające przebieg postępowania przygotowawczego ustalenia, że „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina R. P. (1) nie budzą wątpliwości, oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jego postawa wskazuje, iż mimo nieprzeprowadzenia rozprawy spełnione zostaną wymogi prewencji ogólnej, szybkości i nieuchronności kary”. Z kolei w trakcie posiedzenia sądu I instancji w dniu 10 stycznia 2022 roku, kiedy wniosek ten był rozpoznawany, oskarżony po tym, jak poparł jego treść („wnosi o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu kary zgodnie z Prokuratorem”) m.in. wyjaśnił również, że „pani prokurator ma rację, dokonałem czyny które mu zarzucono. Czyny te chciałem popełnić. Chciałem robić biznes i po drodze trochę zбочyłem z drogi. Nie do końca byłem świadomy rozmiaru grożącej kary za tego typu czyny. Przykro mi z tego powodu. W tym miejscu oskarżony płacze”.

Ustalenia zawarte we wniosku urzędu prokuratorskiego nie straciły więc swojej aktualności i zasadności także po przeprowadzeniu czynności



przed sądem I instancji. Na poparcie tej tezy należy zauważyć, że wszystkie wypowiedzi procesowe R. P. zostały dokładnie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i została w tym dokumencie postawiona wobec tego dowodu w pełni przekonująca teza, że „Jeżeli chodzi o opis głównych zdarzeń związanych z zarzutami aktu oskarżenia to pozostaje on zbieżny z treścią zeznań świadka, którego tożsamość została utajniona i którym sąd dał wiarę w całości”. Przy czym, dokonując takiego ustalenia, sąd ten porównał treść tych wypowiedzi także z „zapisem treści utrwalonych rozmów telefonicznych”, jak i podkreślił, że jednoznacznie z nich wynikało, „że prezentowane przez niego mechanizmy „wyprania” pieniędzy były realne i możliwe do przeprowadzenia. R. P. (1) wiedział, że środki pieniężne jakie przyjął, pochodziły z czynu zabronionego, konsekwentnie wskazywał, że z nielegalnego oprogramowania”. Należy dodać, że dowody w postaci zeznań świadka (...), dokumentów w postaci raportu ekstrakcji wraz z zapisem na płycie CD i zapisów treści utrwalonych rozmów telefonicznych stanowiących dokumenty niejawne, nie były kwestionowane przez strony i w pełni zasadnie, zostały uznane przez sąd I instancji za wiarygodne.

Tym samym, nie sposób przyjąć, że ustalenia odnoszące się do wyjaśnień R. P. zostały dokonane dowolnie a nie swobodnie, a więc bez odniesienia do innych, zebranych w sprawie dowodów oraz w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Należy dodać, że w pełni zasadnie, sąd I instancji odrzucił przy tym,

jako wiarygodne, wyjaśnienia tej osoby:

- „w których wskazywał, że (...) początkowo był nastawiony tylko na legalny biznes, jednakże mężczyzna o imieniu D. sprowadzał rozmowę na twierdzenia, że „chce coś wyprać”, „pomóż mi wyprać” i na którymś ze spotkań dał się podejść...”

- w których twierdził, że był zaskoczony, „iż D. przywiózł pieniądze, gdyż tego nie ustalali, a jak przyjechali pod hotel, to nie zamierzał wchodzić do pokoju, bo mieli obejrzeć działkę na B.”

W istocie, wyjaśnienia te nie pozostawały w zgodności z ww. dowodami i tak, jak ocenił to ten sąd, R. P. próbował w ten sposób „umniejszyć swoją winę, wskazać, że uległ namowom, został zmanipulowany”. Sprzeczne z prawdziwym przebiegiem zdarzeń, a więc nie mogące stanowić podstawy wiarygodnych ustaleń wyjaśnienia tej osoby, nie podważały zasady o której mowa w art. 335 § 2 k.p.k, że „W tym (...) wypadku ustalenia wymaga jedynie, że oświadczenia dowodowe podejrzanego są niesprzeczne z dokonanymi ustaleniami” (vide teza 6 dot. art. 335 k.p.k. w: Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany. Opublikowano: LEX/el. 2022).

Powyższych ustaleń w żadnej mierze nie podważały, zawarte w uzasadnieniu obu zarzutów apelacyjnych argumenty, oparte nie tyle na tym, co R. P. rzeczywiście wyjaśnił, ale w dużej mierze na dokonanym przez obrońcę tej osoby, dość ogólnym, bez powoływania się na konkretne wypowiedzi, interpretowaniu tych

wyjaśnień. Nadto, jedynie w znikomym stopniu odnosiły się one do innego, zebranego w sprawie materiału dowodowego i w zasadzie poprzestawały na stanowisku, że ustaleń w sprawie należy dokonywać tylko w oparciu o to, co powiedział oskarżony w trakcie przesłuchania w dniu 24 września 2021 roku i co później, w odniesieniu do tego dowodu, zostało wywiedzione w apelacji. Tymczasem, obok wyjaśnień tej osoby, które przez sąd I instancji uznane zostały za wiarygodne, podstawę ustaleń stanowiły przede wszystkim zeznania świadka anonimowego i materiał niejawni. Te dowody, co należy powtórzyć, pozostawały ze sobą w zgodności oraz wzajemnie uzupełniającym się charakterze a ich pominięcie w apelacji, w zasadniczy sposób wpływa na ocenę tego środka odwoławczego jako nietrafnego a przez to nieskutecznego.

Przechodząc do szczegółowej analizy argumentów skarżącego, to odnosząc się do wyjaśnień jakie R. P. złożył w dniu 24 września 2021 roku, apelujący nie wskazał, które z nich, oznaczały podważenia tez aktu oskarżenia oraz nie dokonał jakiegokolwiek analizy stanowiska sądu I instancji, który w części, uznał ten dowód za niewiarygodny. Można w tych warunkach założyć, że zarówno apelującemu jak i sądowi chodziło o te same wypowiedzi R. P., w których, niewątpliwie w celu uzyskania najbardziej korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, oskarżony „umniejszał swoją winę”.

Idąc dalej, to nie ma racji skarżący gdy tak, jak R. P. wskazywał, że „w prowadzonych rozmowach biznesowych ustalona osoba nie dopuszczała oskarżonego do zaprezentowania mu innych,

legalnych form współpracy” a zwłaszcza, bez podania jakiegokolwiek odniesienia, że wynika to z „utrwalonego w sprawie materiału dowodowego”.

Należy w tym miejscu, za sądem I instancji podkreślić, że przedmiotowa sprawa miała swoją genezę w czynnościach operacyjnych prowadzonych przez funkcjonariuszy Policji, mających „na celu grupę osób podejrzewanych o popełnianie przestępstw”, w wyniku których, „doszło do kontaktu, a następnie spotkania oskarżonego z ustaloną osobą w dniu 21 maja 2021 roku, w saloniku (...), na lotnisku O. w W. i przedstawienie przez oskarżonego R. P. (1) kilku sposobów bezpiecznego „wyprania pieniędzy”, gdyż ustalony rozmówca w trakcie rozmowy wskazał wprost, iż ma do „wypranie” pieniądze z nielegalnego oprogramowania”. Innymi słowy, zainteresowanie służb osobą oskarżonego nie wynikało z tego, że ten prowadził w pełni legalną działalność umożliwiającą innym osobom legalne inwestowanie swoich środków pieniężnych i zaistniało zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi ale z tego, że wystąpiły uzasadnione podstawy do przyjęcia, że popełniał on określone przestępstwa. Dalsze zdarzenia, aż do spotkania R. P. z ustaloną osobą w dniu 06 lipca 2021 roku w hotelu (...) by M. w W. włącznie, potwierdzały słuszność tej koncepcji realizowanej, wbrew twierdzeniu apelującego, bez jakiegokolwiek oporu ze strony oskarżonego a wręcz przeciwnie, w atmosferze zainteresowania obu stron szybkim doprowadzeniem nielegalnych transakcji do ich zakończenia. Wbrew też temu, co twierdził apelujący, z wyjaśnień R.

P. nie wynikała niechęć R. P. do podejmowania działań sprzecznych z prawem (vide wyjaśnienie z k.477v: „Nie ukrywam, że na pewnym etapie rozmów z nim odznaczałem się pewną kreatywnością w pomysłowości co do wyprania pieniędzy. Ja od pewnego momentu miałem świadomość, że to miały być pieniądze z nielegalnego źródła. Ja proponowałem sposoby „wyprania pieniędzy”) i to, jak wynikało z zeznań funkcjonariusza, przynajmniej od spotkania w dniu 21 maja 2021 roku.

W tych warunkach należy też odrzucić stanowisko skarżącego, że sposób zachowania osoby, która zgłosiła się do oskarżonego z pieniędzmi, wskazuje na zorganizowaną przez CBA prowokację wymuszającą zadanie pytania, „czy tak przeprowadzona czynność procesowa była zgodna z obowiązującym porządkiem prawnym i czy w tej sytuacji nie doszło raczej do nakłonienia oskarżonego do podjęcia próby przeprowadzenia niezgodnego z prawem procederu”. Należy przy tym wskazać na, w istocie hipotetyczny, walor tego stanowiska, który poza uwagą co do wywierania presji na R. P., nie sprowadzał się do podniesienia konkretnych zarzutów, co do podjętych wobec tej osoby działań operacyjnych.

Dalsze uwagi dotyczące tego wątku znajdują się w części niejawniej uzasadnienia.

Przechodząc w tym miejscu do twierdzeń skarżącego, że to właśnie „zachowanie ustalonej osoby, niejako sprowokowało oskarżonego do pomysłu oszukania swojego „partnera biznesowego” i wykreowania w nim

mylnego wyobrażenia o rzekomo posiadanych możliwościach wywiązania się z przyjętych ustaleń i pomocy w zalegalizowaniu środków pieniężnych...” oraz, że „Celem (...) działania oskarżonego- jaki rysuje się w sposób ogólny z jego wypowiedzi, nie miało być rzeczywiste działanie legalizujące zaoferowane mu pieniądze, bo takich możliwości nie posiadał...”, zwrócenia uwagi wymaga przede wszystkim to, że nie zostały one poparte jakimkolwiek dowodem, a w tym jakąkolwiek wypowiedzią procesową oskarżonego. W swojej istocie, stanowiły więc one wyłącznie dowolną interpretację przebiegu zdarzeń dokonaną przez autora apelacji. Należy przy tym zauważyć, że w sprzeczności z tymi twierdzeniami swojego obrońcy, R. P. starał się w postępowaniu wykazać, w tym także podczas przesłuchania w dniu 24 września 2021 roku, że przedstawione tej, ustalonej osobie, plany inwestycyjne były jak najbardziej realne do wykonania (vide wyjaśnienie z k. 477v: „...te propozycje które mu proponowałem były możliwe, nie traktowałem go źle. Według mnie, wszystkie rzeczy, które przedstawiłem mu w zakresie prania, były możliwe do przeprowadzenia”) i na żadnym etapie swoich wyjaśnień nie podnosił, że zamierzał tę osobę oszukać. Wręcz przeciwnie, oskarżony podkreślał, że nie chciał stracić z nią kontaktu („...by go nie spłoszyć jako inwestora”), miał wiedzę o odprawianiu kontenerów z deklarowaną, nieprawdziwą ich wartością („To nie jest legalny sposób inwestycji. To był mój sposób na przepranie pieniędzy”), tłumaczył w odniesieniu do czego miał zostać wykorzystany mechanizm „split- paymentu” oraz

zachęcał D., czyli funkcjonariusza służb, do skorzystania z instrumentu komercjalizacji lokali, czym zajmował się jego syn twierdząc, że może to „dawać szanse wyprania pieniędzy na każdym etapie”. Zwrócenia uwagi w tym miejscu wymagają też zeznania tego ww. świadka, który podkreślał, że jego współpraca z oskarżonym nie zakończyła się na omawianiu pomysłów na „wypranie pieniędzy”, ale przeszła do etapu podejmowania konkretnych, temu celowi służących działań (np. „...zadzwoił do mnie R. z pytaniem czy do projektu związanego z handlem kontenerami mogę wystawić spółkę szwajcarską”, „Napisał (R.P.- przyp. sądu), że działa i wszystko będzie ogarnięte (...) jeszcze tego samego dnia wyśle mi umowę na komercjalizację na dane spółki syna i że w zasadzie jest gotowy do załatwienia wszelkich przedsięwzięć. Mówił, że rozmawiał z kolegą, tym sportowcem, za jakiś procent miał zgodzić się zrobić pożyczkę do spółki” czy „W dniu 01 lipca 2021 r. R. (czyli P.- przyp. sądu) wysłał mi wzór umowy pożyczki”). W ich efekcie doszło do przekazania R.P. kwoty 2 milionów złotych jako czynności oczekiwanej przez obie te strony i w pełni odpowiadającej dynamice zdarzeń, w tym właśnie momencie realizacji przestępczego procederu.

Ustaień tych nie podważała okoliczność, że oskarżony podał ustalonej osobie dane dwóch firm, których pracownicy, ze wzajemnością, mieli nie znać oskarżonego a w trakcie przesłuchania w dniu 24 września 2021 roku podniósł, że „Z uwagi na to, że żadnej z tych spółek nie znał osobiście, to ja nie wiem jak miały być wyprane te pieniądze”.

Mechanizm oparty na wystawieniu przez funkcjonariusza służb trzech fałszywych faktur na spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w M., czego na marginesie wprost dotyczył, nie zaskarżony apelacją drugi z przypisanych oskarżonemu czynów, wynikał zgodnie z zeznań funkcjonariusza służb i z materiałów niejawnych (vide m.in. zeznania ww. świadka, k.632v: „W ten sposób wystawiłbym omawiane wcześniej faktury (...) dzięki czemu oni wypłaciliby mi pieniądze, a tym samym wypralibyśmy kwotę”) i w pełni zasadnie, sąd I instancji za tezami aktu oskarżenia przyjął, że służył on realnemu udaremnieniu „stwierzenia przestępnego pochodzenia tych środków”, gdyż dokumenty te, w wyniku zawartego pomiędzy tym funkcjonariuszem a oskarżonym porozumienia, „następnie miały stanowić podstawę do dokonywania przelewów zwrotnych do ustalonego podmiotu”. Ustalenie w jaki sposób ten mechanizm zadziałałby w przyszłości, nie było niezbędne do przypisania R.P. zarzucanych mu przestępstw w określonej, ich stadialnej postaci (vide zasadne stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnoszące się do zachowania tej osoby polegającego na przyjęciu od funkcjonariusza 2 mln zł, że „dla realizacji znamion czynu z art. 299 kk nie jest konieczne działanie celem wprowadzenia tzw. brudnych pieniędzy do legalnego obrotu. Odpowiedzialności karnej podlega także sprawca, który ukrywa pieniądze lub je przyjmuje także w innym celu, jak choćby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”).



Należy dodać, że uwzględniając powyższe rozważania, jako nietrafne uznać należy też inne stanowisko skarżącego, że „nikomu nie przyszło do głowy (...) sprawdzenie w jaki to praktyczny sposób oskarżony miał dokonać wyprania brudnych pieniędzy przy pomocy tychże dwóch firm (czyli (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w M.- przyp. sądu)”. Ze wskazanych wyżej ustaleń prokuratury i sądu meriti wynikało, że okoliczność wystawienia tych faktur w kontekście stawianych oskarżonemu zarzutów, stanowiła przedmiot zainteresowania obu tych instytucji.

Przechodząc do argumentów obrońcy oskarżonego odnoszących się do braku po stronie tej osoby wiedzy, że oferowane mu przez funkcjonariusza środki pieniężne „pochodziły z czynu zabronionego”, to stanowią one nieskuteczną polemikę z prawidłowymi, opartymi na całości materiału dowodowego, ustaleniami sądu I instancji. Miał przy tym rację ten sąd podnosząc, że „Przy ustalaniu realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. (...) konieczne jest ustalenie przynajmniej tych przedmiotowych elementów czynu „pierwotnego”, które pozwalają na jego zakwalifikowanie pod znamiona konkretnego czynu zabronionego zawartego w ustawie karnej” oraz, że w tym wypadku chodziło o czyn „pierwotny” realizujący przepis art. 278 § 2 k.k., gdyż „...okoliczność ta została ustalona, w tym także na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego” (vide choćby wyżej już cytowane wyjaśnienia R. P. z 24 września 2021 roku i z k.719v: „...pani prokurator ma

rację, dokonałem czyny które są mi zarzucone (znajdowało się tam m.in. sformułowanie: „... był przekonany, że pochodzą one z korzyści majątkowych osiągniętych w związku z nielegalnym handlem oprogramowaniem, tj. z przestępstwa określonego w art. 278 § 2 k.k.”). Czynny te chciałem popełnić”). W tych warunkach uwagi skarżącego, nieodnoszące się do jakichkolwiek, konkretnych wyjaśnień R. P., że mogło w takim wypadku także chodzić o paserstwo z art. 293 § 1 k.k. czy o czyn z art. 117 § 1 u.p.a.p.p., mają charakter dowolnych spekulacji. Także kolejny argument obrońcy tej osoby, opierający się na różnicy „pomiędzy kwotą, która miała widnieć na szwajcarskich fakturach w łącznej wysokości ok. 980.000 zł, a kwotą aż 2.000.000 złotych, którą w dniu 05 lipca 2021 roku zaoferowano oskarżonemu do przeliczenia, bowiem w tych warunkach w ogóle nie wiadomo w odniesieniu do której kwoty, oskarżony miałby posiadać wiedzę, że pochodzić ma z nielegalnego źródła”, ma charakter pozorny. R.P. w dniu 06 lipca 2021 roku przyjął od ustalonej osoby środki pieniężne w wysokości 2 mln zł, bo taką kwotą pochodzącą z korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa, osoba ta miała dysponować (vide zeznanie funkcjonariusza: „Ja wtedy (tj. 08 czerwca 2021 r w R.- przyp. sądu) powiedziałem, że (...) na razie mam pieniądze w kwocie 2 mln zł, pochodzące z nielegalnego źródła”). Od niemalże samego początku współpracy pomiędzy tym funkcjonariuszem a R. P., kwota, która miała „zostać wyprana”, była więc oskarżonemu znana i na tę okoliczność nie miała wpływu

wartość pieniężna wynikająca ze sfalszowanych faktur.

Nie można wreszcie zaakceptować też skarżącego, że w dniu 6 lipca 2021 roku oskarżony jedynie przeliczał 2 mln zł a tym bardziej, że nie ulegało wątpliwości, że „zachowanie oskarżonego zostało niejako przerwane” poprzez zatrzymanie tej osoby w trakcie tej czynności i dalszych już nie podjął, gdyż „taka była decyzja organów ścigania bezpośrednio na miejscu zdarzenia tempore criminis”. Podnosząc te argumenty, skarżący pomija skądinąd oczywistą rzecz, że jak wynikało z zebranych w sprawie dowodów, w tej ich części, w której w pełni zasadnie, uznane zostały przez sąd I instancji za wiarygodne, celem spotkania w hotelu nie było przeliczenie 2 mln zł przez oskarżonego, ale jej przyjęcie przez tę osobę w „celu udaremnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia tych środków”. Nadto, do zatrzymania m.in. R. P. doszło, gdy już cała ta kwota znajdowała się w jego posiadaniu (vide zeznanie funkcjonariusza: „Po przeliczeniu pieniędzy R. ułożył wszystko w walizce, w tym momencie zostaliśmy zatrzymani przez funkcjonariuszy CBA”) oraz, oskarżony miał pomysł, jak ją bezpiecznie wywieźć z hotelu (vide choćby, zgodne z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami, wyjaśnienie tej osoby z 24 września 2021 roku: „Przeliczyliśmy później pieniądze, coś były rozmowy jak je przetransportować (...) Rozmawialiśmy, czy wziąć całość, czy połowę (...) Wtedy (...) była rozmowa, że (...) podzielimy na pół, syn przyjedzie po połowę...”). Niewątpliwie więc, R. P. te pieniądze „przyjął” w prawnokarnym rozumieniu tego

pojęcia (vide choćby argumentacja zawarta w apelacji, że „przyjęcie” oznacza nabycie władztwa bądź przez fizyczne otrzymanie, bądź przez pozwolenie na umieszczenie np. w miejscu, którego dysponentem jest sprawca [tak: Górniak [w:]Górniok i in., t.2, s.452-Komentarz do K.K. ]”). Te ustalenia i wcześniejsze, w tym co do działań już podjętych przez strony w celu „wyprania pieniędzy”, wbrew stanowisku skarżącego a zgodnie z tym, co rozstrzygnął sąd I instancji, skłaniały do przyjęcia, jako jedynie prawidłowej, kwalifikacji czynu oskarżonego z punktu I aktu oskarżenia z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 6 k.k.

Podsumowując, żadne z zarzutów przedstawionych w apelacji nie zasługiwało na uwzględnienie. Szybkość procedowania przed sądem I instancji nie naruszało jakichkolwiek zasad postępowania określonych w art. 335 § 2 k.p.k. Wniesienie w tych warunkach apelacji bezpodstawnie łamało więc, powstałe z inicjatywy oskarżonego porozumienie, umożliwiające zakończenie przedmiotowej sprawy w sposób konsensualny.

Sąd I instancji wydał w ten sprawie prawidłowy wyrok, także co do części, nieobjętych tym środkiem odwoławczym. Nie było też podstaw, aby rozpatrywać sprawę w granicach wykraczających poza zakres zaskarżenia.

Wniosek

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 1 k.p.k. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie

# zasadny  
# częściowo zasadny  
x **niezasadny**

sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.	
Uwagi jak wyżej.	

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
Wskazać wszystkie okoliczności, które sąd uwzględnił z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k.).	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności.	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie wydany w dniu 10 stycznia 2022 roku w sprawie sygn. akt XVIII K 302/21.</b>	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy.	
Uwagi jak wyżej.	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany

Zwiążle o powodach zmiany.	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>	
1.	# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia.	
	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia.	
	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia.	
4.	Konieczność warunkowego umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia i warunkowego umorzenia ze wskazaniem podstawy prawnej warunkowego umorzenia postępowania.	
5.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia.	

<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia z wyroku</b>		
Lp.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.
<b>R. P. (1)</b>	<b>II</b>	<b>Sąd zasądził od R. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.300 zł tytułem opłaty sądowej oraz obciążył tę osobę wydatkami za postępowanie odwoławcze, które to rozstrzygnięcie znajduje podstawę w treści art. 634 k.p.k. oraz w art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 3 ust. 1 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. 49. 223 t.j.).</b>

<b>7. PODPISY</b>
SSA Małgorzata Janicz SSA Przemysław Filipkowski SSA Sławomir Machnio